

Huber Ignacy Phut.
Lot 20



5453 5453

Było to dnia 18-9-39 r. w Woj. Stanisławów 3 kil. od m. Hlatica gdysmy się
 wycofywali na Rumunię na jednym z postojów najechało na nas 36 autów Bolniewick
 i byliśmy zmuszeni się poddać ta chwila była dla nas strasna ktury warunki niezapomniane
 przysiędoku. zapędzili nas na stacje oddażyli nas od Oficerów i zapakowali do wagonów
 po 90 i murwią że do domu wzięli nas na wsiad, zrozumieli to niektórzy i zaczęli
 rozganiom strakoi a oni strzelali jak do psów. Zamierli do Wosocysty do 2 Obw.
 tam nas głodzili 4 dni nie niedali dalej na 12.1 łafce i raz raz py wody oddażyli
 Oficerów od nas w tych obwoch na gnojnie było wszystkie kobiety dzieci cywile i żołnierze
 dwoio tam umierało ran i głodu lekawy nietylko Oficerów wycięzili piłam a
 dalej nas kłamiąc że do polski zamierli do Kijowa podwode wojska sowieckie
 był do nas bardzo przyzrylne dawali co mieli w Kijowie cywile dawali co tyłto
 mieli z Kijowa przyniesli do Kowagradu Woś. tam nas podzielili na obwoz, powi
 dzieli ze będkiem stroić droge. tam dwoio namyści uciekło z Kowagradu 28.9.39
 wyjechałim do Zeseliłowki tam nas inny jedle i znanmiatost papedynarych
 zwinnie niedawali opaka był, strasne dni spędzaliim chłodziliam i piżni
 narodome inyżstkie, stamtąd 1.10.40 r. wyjechałim do Hłomery Koway k.a.p.
 tam był Waczelnik Ukraińce Darmokyst mścił się na polakach strasnie
 porobił z piwnic po węglu Karcery i tam rozbiwał do Koszuli i okna wżim
 m*o*ad-i podłoge lat wody i nie tyłka ^{tam} ^{był} tam, ja fess siechiesem 16 dni za smie
 ta Borego narozenia ze spędzaliim Kółdy i niekacielim ^{urozom.} ^{rocz.} stamtąd 20-
 Marca przez Koway murwią nam że na biało niedzwiedzie, zamierali ^{urozom.} ^{rocz.}
 przez Lwów do Skole w Kamieniołomy tam już było 800-inau 400 = 1200 ludki

Po przyjęciu nowego do szkoły 2 nasza wiara była dobiana i pracownicy niechętnie
proszli siostrze ale to wiele niepomagało. Warunki były nieświeże baraki swięto południa
obsługa lekarska nasza dobra jedzenie nieświeże było nawet masło w sklepie
ja niepracowałem byłem uznany jako niewolnik więc wszystkie obserwowałem
On tu nadeszły dni Czerwca 41. zaczęło jechać wojsko bolszew. Artylecja
czołgi piechota kawalerja wszystkie po męczenie diadostwo i tak dzień i noc.
Jeździć muszę zornaczyć że wywarili między kołami i dno wołało i naj-
bardziej Wille rozbił i w wagony Wywarili do Sowietów i przy-
szedł dzień odnas tak upragniony 2 Czerwca ten dzień był dla nas radny
3 dzień wojny widzieliśmy że nasze karty są takie smutne 25 zaczęli palić papier
zdejmiwać portrety i podjęli woz naładowali graty i czekają czego niecierpią
do pracy niedzieli. On tu jak gran z jasnego nieba przyjechał major W. Z. W. D
ze dawnowa gotyńska 41 26-41 zostawiamy nawet obiad gotujący zostawiamy
wszystko wszystko tylko chleb i psórek i jarda wyszliśmy na stację atn Bolszewiki
uciekają i tak my jedną drogą czołgi piechota tabo zychi i my okarują się że tylko
jedna droga nam została pędzić nas jak by było ile tylko się upechili nos 15 kil. zaczę-
ją ludzi padać a oni idą przy W. D. 10 czy 19 i kto upadł i zemdlał to tylko
słychać strasy a zapowiedzieli żeby się nieogładać ponieważ i ja ledwo szłem a siłem
na ostatku to widzieliśmy co się tam działo wielkimi jak 3 zabili i ranę w rękach
do rzeki i tak ta droga do samego miasteczka Doliny była rozdana naszymi papierami
2 rniek z nami Artury zostali zastreleni gdy przychili się powódce urawie
uciekają Pietras z Sosnowca i Kleska skąd niepomnieli do Doliny stacja kol-
zeilim wiczerow tam nasz załadowano i jarda uciekać gdyż niemiec był 3 kil.
Colnas 27-6-41 przejeżdżamy Stamborow stojmy może 10 minut atn alarm
i jarda z nami zamast atn stoją pociąg pancerny i pociąg z czołgami goto-
-wani do strachu a miłicie oni się gotują ammy stojemy niemożem jechać
a tu jak zaczęli bić arteleja tak że oni pierw wycapali czołgi a pociąg pociąg
a my ostatni i tak nas wzięli matatniej linij aż do Rizonwa bo niemiec ich
tak pieriś podczas tej drogi mieliśmy kilka nalotów przyjeżdżam nalocie 2 gind
nanych kilka ludzi a jednego zastrelili sam Litinent Czeretyryn jedzenie
nasze to było takie przez 26 dni 1 manonka smalen w cały wagon 82 ludzi
albo 1 manonka rybek mągiel i to wszystko 2 na 24 godziny 6 wozy jak
proszlim to karyceci maszynj atn ludzi strzał jak niemożna było wytrzymać
to zaczęli kłuty karyceci i stawiali maszynowy karabin kulmiat jak niemożna
to zaczął będnie strzał i tak na pul rzywych zaurieci nas do Storo-Bielska
tam jak nas wyładowano to ledwo kardy nosi stawiali, tak że podobnie ci
Kaci kłuty nas to karyceci drogą wzięli mieli być amentowani do Storo-Bielska
przybył 26 lipiec 41

Podpis Kłacy Sobor